Do P. T. Abonentów.

Upraszamy o wyrównanie zaległości i zapłatę prenumeraty za III. kwartał.

Budżet nasz kwartalny wynosi kilkanaście tysięcy złotych, a pokrywają go minimalne kwoty abonamentowe.

Musimy na ich wpływ liczyć i dlatego prosimy czytelników o uregulowanie zaległości.

Niech apel nasz nie będzie bezskuteczny.

Kalendarzyk podatkowy na sierpień.

Podatek wojewódzki do 15 sierpnia należy wpłacić II. ratę miesięczną tego podatku od obrotu za II. półrocze 1924.

O ulgach w spłacie III. raty podatku majątkowego i odroczeniach podatku gruntowego i majątkowego vide str. 3 w Nrze 29 i str. 7 w Nrze 30.

Weksle wystawione na obce waluty wolno płacić złotemi wedle kursu dnia płatności a bank względnie posiadacz weksla musi tę zapłatę przyjąć; protest jest niedopuszczalny. Vide o tem art. w Nrze 32. Jak należy płacić weksle w obcych walutach.

Kodeks handlowy, który obowiązuje na terenie Małopolski i Cieszyńskiego postanawia w art. 336: „Jeżeli umówiony gatunek monety w miejscu zapłaty nie znajduje się w obiegu lub jest tylko walutą rachunkową, wówczas można dłużną sumę zapłacić w monecie krajowej, według wartości w czasie płatności, chyba że przez użycie słowa „rzeczywiście“ lub podobnego dodatku zastrzeżono wyraźnie zapłatę w gatunku monety wymienionym w umowie“.

Kalendarz targów w jesieni br.:
V. Targi Wschodnie we Lwowie od 5 do 15 września 1925.
Targ w Reichenbergu od 15 do 21 sierpnia 1925.
Targ w Gracu od 29 sierpnia do 6 września 1925.
Targ w Lipsku od 30 sierpnia do 5 września 1925.
Targ w Wiedniu od 6 do 12 września 1925.
Targ w Pradze od 6 do 13 września 1925.
Targ w Gdańsku od 24 do 27 września 1925.

Zwracamy ponownie uwagę, że weksle muszą przed podpisaniem być zupełnie wystawione.

Na porządku dziennym są wypadki, że wydaje się weksle nie zupełnie wystawione, co powoduje wysokie kary stemplowe.

Zwracamy również uwagę na to, że weksle zagranicę wysyłać można jedynie po uprzedniem uzyskaniu na nich adnotacji w Izbie Skarbowej, że wysyłka jest dopuszczalną.

Podatek od nieruchomości miejskich za II. kwartał 1925 r. (12% czynszu) płatny jest do dnia 31 sierpnia b. r.

Poświadczenia pieniężne (kwity) w jakiejkolwiekbądź formie (listy, korespondentki) podlegają opłacie stemplowej w wysokości po 10 groszy od każdych niepełnych nawet 20 złotych. Tylko poświadczenie odbioru pieniędzy na rachunku ostemplowanym (2‰) nie potrzebuje być ponownie ostemplowanem. Urząd wymiaru należytości wymierza wysokie do 20 krotnej wysokości dochodzące grzywny za niestosowanie się do tego przepisu.

Tej samej karze ulegają osoby odpowiedzialne za opłatę, jeśli otrzymawszy dokument nieostemplowany lub niedostatecznie ostemplowany, nie zgłoszą go pisemnie lub ustnie przed upływem miesiąca licząc od dnia następnego po otrzymaniu pokwitowania. (Dz. U. Nr. 92 z r. 1921 poz. 676 i Nr. 36 z r. 1924 poz. 392).

Dopuszczalność klauzuli walutowej. Zaznaczamy, że nie zachodzą żadne przeszkody prawne, aby rachunki, weksle lub inne dokumenta wystawiać w dolarach efektywnych.

Wolno także w rachunkach wystawionych na złote zastrzec sobie parytet dolara z tem, że gdyby w chwili płatności rachunku kurs złotego w stosunku do dolara się zmienił kwota na którą rachunek opiewa odpowiednio się zmienia.

Ważne dla wszystkich kupców. Od 14 sierpnia **zakazany jest przywóz wszystkich prawie najważniejszych artykułów importowych** (tekstylja, skóry, obuwie, galanterja, bielizna, konfekcja, szkło, porcelana, ryż, kawa, herbata, kakao, śledzie itd.).

Zwracamy uwagę na artykuł w tej sprawie w tym numerze.

Kiedy wróci złoty do parytetu?

Kiedy wróci złoty do swojego parytety? To pytanie zajmuje dziś każdego kupca, bo słyszy tylko zapewnienia i uspokojenia ze stron oficjalnych, atoli widzi równocześnie, że banki walut nie sprzedają, że znowu działa czarna giełda, że notarjusze i banki posyłają na nią zobowiązanych po walutę. Pan Grabski jest twórcą złotego. Wbrew opinji wielu znawców spraw walutowych, wprowadził p. Grabski złotego zaledwie po kilkomiesięcznej stabilizacji marki. Znękana przez drożyznę i stratę swojego majątku ludność, widziała w panu Grabskim swojego wybawcę. Sejm po raz drugi wydał panu Grabskiemu cały aparat skarbowy i rządził pan Grabski pełnomocnictwami. Mimo że pełnomocnictwa wygasły już 31 grudnia 1924 r. na podstawie dawnych upoważnień ogłasza Dziennik Ustaw rozporządzenia daleko sięgające w życie gospodarcze. I tak do tych zarządzeń należy zmiana taryfy celnej z dnia 19 maja b. r., niebawem ma nastąpić dalsza zmiana i ta już wprowadzi nas na linję kompletnej prohibicji celnej. Nowe rozporządzenie ma objąć resztę pozycji taryfy celnej, a wobec panującej obecnie psychozy, że za „dużo“ przywozimy, zapomocą chińskiego muru celnego rząd uniemożliwi przywóz. Co później będzie, jakie to wywoła represje ze strony rządów tych krajów, które znów od nas wywożą, to jest wprawdzie obecnie wentylowane, ale w każdym razie możemy się liczyć z bardzo ciężkiemi konsekwencjami. Wojny celnej z Niemcami w tem związku nie wspominamy, jest to rozdział zupełnie osobny, w swoich konsekwencjach nie mniej dla waluty bolesny. Po zeszłorocznym nieurodzaju musiał rząd wprowadzić szereg zniżek celnych na artykuły codziennej potrzeby, bo wówczas zdawał sobie pan Grabski sprawę, że nieurodzaj i wyzysk przez rodzimych producentów chińskiego muru celnego, będzie dla całego państwa katastrofą gospodarczą, bo bezrobocie, drożyzna, i brak chleba są zupełnie nie solidnemi fundamentami państwa.

Pan Karpiński prezez Banku Polskiego, wobec załamania się kursu Złotego, zupełnie zimno zarzuca panu Grabskiemu, że tylko pan Grabski zawinił derutę, bo przez liberalne traktowanie przywozu, dziś doszedł Bank Polski do takiego stanu, że nie może udzielać dewiz i t. d. My chwilowo powaśnionych nie myślimy

wcale przekonywać, że załamania złotego należy poszukać na innej zupełnie płaszczyźnie, a ta leży w tem, że Bank Polski jako instytucja emisyjna dla państwa 27 miljonowego, nie rozporządza dość własnym kapitałem akcyjnym. Ten mały kapitał własny (około 4 Zł na głowę ludności) spowodował też ciasnotę obiegowego pieniądza. Ciasnota znów spowodowała drożyznę kredytu, drogi kredyt znów spowodował drogą produkcję; drogi produkt wyklucza możliwość eksportu; brak należytego eksportu zmniejszył też zapas walut w Banku Polskim w chwili dla gospodarstwa społecznego najbardziej koniecznej bo na przednowku.

Jeżeli nawet uwierzymy, że stabilizacja, na dawnym parytecie wróci niebawem, to nie wolno nam ani na chwilę zapominać, że załamanie się kursu i zainstalowanie się czarnej giełdy tak prędko nie pójdzie w zapomnienie, że przemysł i handel będą dalej prowadzić swe rachunki w dolarach skoro odchylenia do 15 i więcej procent przy złotem były możliwe. Co znów oznacza dla przemysłu i handlu opieranie się i operowanie obcą walutą nie potrzebujemy chyba już przypominać.

Zniżka kursu złotego jest milowym kamieniem dla życia gospodarczego Polski. Szkoła rosyjskiej prohibicji celnej zwycięży, życie u nas nieznośnie podrożeje, kurs anemicznego złotego może oficjalnie będzie i nadal notował parytet 5·18 w stosunku do dolara, ale odprężenia sytuacji ekonomicznej ani zewnątrz ani wewnątrz państwa, mimo żniw, to nie przyniesie.

Łudzą nas optymiści ci, co koniecznie dalej chcą rządzić, a nie posiadają ku temu najmniejszych kwalifikacji, że wpływ z wywozu nadmiaru naszego zbioru, wyratuje nas od skutków masowego przywozu. Nic łatwiejszego jak udowodnić, że ci wielcy panowie siebie i nas łudzą. Wywieźć możemy 50 tysięcy wagonów żyta, i to w ciągu najbliższych 7—8 miesięcy. Wywóz ten może dać najwyżej 50 tysięcy razy po 2 tysięcy Zł czyli 100 miljonów. Nasz deficyt handlu zagranicznego za pierwsze 7 miesięcy b. r. wynosi już przeszło 470 miljonów. A gdzie jest anemja złotego, bo przecież Bank Polski coraz więcej ogranicza kredyt?

Czy sobie pan Grabski zdaje sprawę, że zagranica dziś, po załamaniu się złotego nie udzieli naszym bankom kredytu walutowego, bo widzi kompletną bezradność czynników miarodajnych? Czy zagranica wobec nas nie zastosuje rygorów kredytowych, których nie będziemy w stanie dotrzymać, i to nie przy przywozie gotowych produktów ale przy przywozie surowców i towarów kolonialnych?

Nas nie dziwi, że czynniki z Banku Polskiego zadawalają się różnemi komentarzami i półoficjalnemi zapewnieniami, że ot kurs złotego już się poprawi, że już sytuacja jest opanowana i t. d. Panowie ci mają swój urząd, swoją pensję, ale całokształt życia gospodarczego zupełnie nie rozumieją.

O ile dotychczas społeczeństwo całe spokojnie przyjmowało na siebie wszystkie ofiary nakładane na nie przez rząd p. Grabskiego, o ile spokojnie miasta znosiły zwalanie na nie całego ciężaru utrzymania państwa, to działo się dlatego, że społeczeństwo sądziło, że te ofiary stanowią żelazny fundament waluty naszej, że ponosząc coraz większe na rzecz Skarbu ciężary uwolni się od troski o kurs naszej waluty. Dziś okazuje się, że nie można całej polityki odbudowy Państwa streszczać w nakładaniu podatków, pokazuje się, że rzeczą pierwszej wagi jest podniesienie produkcji i oparcie jej na zdrowych podstawach, a nie hodowanie jej w cieplarnianej atmosferze wybujałej ochrony celnej. Zdrowa produkcja da nam dostateczne kapitały potrzebne dla podniesienia kapitału Banku Polskiego i utrzymania kursu złotego.

Jak się odbiły zarządzenia dewizowe na handlu artykułami spożywczemi.

Katastrofalna sytuacja, jaka wytworzyła się w kraju w związku z ograniczeniem sprzedaży dewiz przez Bank Polski, odbiła się najfatalniej w pierwszym rzędzie na organizacji handlu artykułami spożywczemi, a mianowicie mące, ryżu, słoninie, kawie, maśle i margarynie. W tej dziedzinie zapanował chaos natychmiast po wejściu w życie odnośnych zarządzeń Banku Polskiego.

Zakaz sprzedaży dewiz na pokrycie naszych zobowiązań zagranicznych był dla nas wielką niespodzianką, w wysokim stopniu przykrą, trzeba bowiem wziąć pod uwagę, iż cały szereg artykułów spożywczych niezbędnych do życia codziennego nabywa kupiectwo nasze na weksle zagraniczne płatne w walucie obcej. Z chwilą, gdy znaleźliśmy się w sytuacji takiej, że Bank Polski zaczął odmawiać sprzedaży dewiz, stanęliśmy wobec faktu smutnego, iż weksle zostały masowo oddane do protestu. Kupiectwo jest w sytuacji bez wyjścia. Niema bowiem możności zakupna potrzebnych dewiz. Banki bowiem dewizowe, które miałyby ewentualnie do dyspozycji dewizy, obawiają się sprzedawać je po kursie wyższym, aniżeli urzędowy, zaś rzecz oczywista po kursie oficjalnym sprzedawać ich nie mogą.

Sytuacja jest więc katastrofalną. Mieliśmy w tym celu specjalne posiedzenie w Izbie handlowej, na którem delegaci do Warszawy zdali relację, że Bank Polski stoi niezłomnie na stanowisku nieprzydzielania na razie żadnych dewiz. Kiedy zarządzenie to cofnięte będzie, nie można wcale przewidzieć.

Delegaci nasi natomiast spotkali się — rzecz charakterystyczna — z uwagą, iż mogą szukać pokrycia dewiz na... czarnej giełdzie.

Co to oznacza w praktyce, to jest chyba wszystkim dobrze wiadome, w żywej bowiem pamięci każdy ma jeszcze owe zebrania mafji żerującej na naszej walucie.

Mamy już zresztą i tak pierwsze zwiastuny niefortunnego zarządzenia Banku Polskiego: oto bowiem najważniejsze środki spożywcze podrożały o przeszło 10%, a w najbliższym czasie, jeśliby istotnie dewiz nabywać nie można było w bankach i zaszłaby potrzeba szukania

pokrycia na czarnej giełdzie, to wyniknie konsekwencja tego rodzaju, iż środki spożywcze podrożeją jeszcze bardziej, gdyż kupiectwo zmuszone będzie po droższym kursie pokrywać swoje zobowiązania w zagranicznych walutach. Drożyzna artykułów spożywczych pociągnie za sobą podrożenie ogólnej stopy życiowej, horoskopy więc na przyszłość, w razie niecofnięcia powyższego zarządzenia, przedstawiałyby się bardzo smutno.

Kupiectwo znajduje się w obliczu ruiny. Jest ono poszkodowane z tego powodu, że w międzyczasie, gdy zaciągnęło zobowiązania w walutach obcych, przeważnie w dolarze po 5·20 Zł, to dzisiaj musi pokrywać je po 5·60 Zł a druga sprawa jeszcze gorsza jest to, że wogóle nie może kalkulować cen z chwilą gdy kursa kształtują się chwiejnie. Jednem słowem nie ma bazis dla kalkulacji, a chodzi tu o najważniejsze środki spożywcze, bo o smalec, ryż, słoninę, śledzie itp.

Na rynku tłuszczów wszystko jest tedy pod znakiem zapytania. Masło podrożało i nie można go dostać, gdyż rolnicy są zajęci zbiorami i nie mają czasu zajmować się dostawą do miast, względnie spożytkowują je sami.

Z margaryną jest również źle. Surowy materjał sprowadza się bowiem z fabryk holenderskich, potrzebne są więc znów na pokrycie zobowiązań guldeny holenderskie. Smalcu też nie można sprzedawać bo niema kalkulacji. Wogóle o ile chodzi o tłuszcze sytuacja staje się bardzo zawiła.

Reasumując wszystko, dochodzi się do wniosku, że zarządzenie Banku Polskiego co do niesprzedawania dewiz prowadzi w prostej linji do katastrofy gospodarczej, sprawi ono bowiem, że żaden nowy wagon towaru z artykułami żywnościowewi nie będzie w stanie przybyć do kraju. Stąd wniosek, że zarządzenia te trzeba corychlej, jeśli już nie usunąć, to przynajmniej w stopniu jaknajszerszym złagodzić. W przeciwnym bowiem razie, jakeśmy to wyżej wykazali, konsekwencje nie pozwolą długo na siebie czekać. Kupiectwo żywi niepłonną nadzieję, że Bank Polski uwzględni sytuację, jaka się wytworzyła w kraju i zarządzenia swe niewątpliwie wkrótce usunie. (Z „Polonii“).

Ważne dla każdego kupca.

Jakich towarów nie wolno importować do dnia 14 listopada.

(m) Od dnia 14 sierpnia nie wolno sprowadzać z zagranicy wogóle (nie tylko z Niemiec) następujących towarów do Polski:

1) **Ryżu** (wyłuszczony, polerowany i niewyłuszczony) jabłek, owoców, śliwek, orzechów, korzeni, **kawy**, herbaty, **kakao**, chmielu, słoniny, **smalcu**, ryb, konserw rybnych, **śledzi**, margaryny, żelatyny, kleju (prócz kleju rybiego) oliwy i roślin.

2) **Skór wyprawianych** oraz półgarbowanych w całości, połówkach i skrawkach skór futrzanych wyprawianych, **obuwia wszelkiego**, skór na obuwie skrojonych, zszytych i części obuwia.

3) Rękawiczek skórzanych, wyrobów galanteryjnych (torebki, woreczki, portmonetki, notesy i t. d.) odzieży skórzanej.

4) Wyrobów stolarskich, rymarskich i tokarskich, uprzęży, waliz, **wszelkich mebli.**

5) **Naczyń i wyrobów garncarskich z gliny, naczyń kuchennych, wyrobów z fajansu, szkła, porcelany, szyb lustrzanych i luster.**

6) Brykietów, węgla, koksu, żywic gumowych, gum i wyrobów z gumy, opon do kół i kiszki.

7) Ałunu, siarczanu, glimu, kwasu solnego, octowego, spirytusu drzewnego, gliceryn, **mydła**, ultramaryny, atramentów, preparatów arsenobenzolowych (salvarsan).

8) Wyrobów z **miedzi**, stopów miedzi, **wyrobów ze surówki** (żeliwo) wyrobów kutych, tłoczonych, wyuskanych z żelaza i stali, wyrobów kotlarskich, wyrobów z blachy żelaznej i stalowej grubości mniej niż 4 mm., kotłów, rur, kłódek i **zamków**, okuć do drzwi i okien, nit, śrub, drutów żelaznych i stalowych i wyrobów z nich, igieł, broni, i amunicji, maszyn do szycia, wag żelaznych i odważników, maszyn do pisania i liczenia.

9) Klisz fotograficznych niewyświetlonych, wyrobów zegarmistrzowskich, instrumentów muzycznych, rowerów, samochodów.

10) **Wszelkich tkanin bawełnianych i wełnianych, aksamitu, pluszu**, wstążek pluszowych, bawełnianych, **tkanin z lnu, konopi, linoleum** i ceraty,

11) Jedwabne chustki tkane, fulary, wstążki, plusze i aksamity (tkaniny jedwabne są dozwolone), półjedwabne chustki, tkaniny wstawki aksamity i plusze.

12) **dywanów wełnianych** lub półwełnianych, **wyrobów dzianych, plecionych i szmuklerskich**, wyrobów firankowych, tiulowych, koronek, haftów.

13) **bielizny, odzieży, konfekcji** wykończonych i niewykończonych, damskich kapeluszy, czapeczek, chustek, serwetek, obrusów, bielizny pościelowej, zasłon.

14) **kapeluszy i czapek, parasoli, lasek, guzików**, spinek, t. zw. wyrobów gabloneckich.

15) wyrobów **galanteryjnych i toaletowych**, zabawek dziecinnych, **przyborów piśmiennych**, rysunkowych i malarskich.

Jak widzimy, wszystkich towarów najważniejszych gałęzi handlu importowego (tekstylja, skóry, obuwie, galanterja, bielizna i konfekcja, szkło i porcelana,

ryż, kawa, herbata, kakao, korzenie, śledzie) sprowadzać nie wolno. Wolno natomiast importować: wino, szampan, puder, perfumy, róż, chomary, ostrygi, jedwabie.

Postanowienia przejściowe:

Towary powyższe (1—15) mogą być importowane jeszcze do 29 sierpnia, o ile nie pochodzą z Niemiec i zostały nadane do przewozu koleją, statkiem lub pocztą najpóźniej 13 sierpnia.

Wszystkie zakazane do przywozu towary — o ile nie pochodzą z Niemiec — wolno przywozić tylko na podstawie zezwoleń przywozowych, wystawionych przez Ministerstwo Przemysłu i Handlu; pozwolenie to zastępuje świadectwo pochodzenia. O zezwolenia te należy prosić.

Powyższe zakazy przywozu obowiązują na razie do 14 listopada 1925.

Nadmieniamy jeszcze, że od 1 sierpnia br. cofnięto wszelkie ulgi celne i kredyty celne.

Definitywny wymiar podatku majątkowego.

Ze względu na to, że Sejm wniesionej noweli do podatku majątkowego dotychczas nie uchwalił, kontyngent przewidziany w ustawie pozostaje nadal w mocy. A ponieważ definitywny wymiar, dokonany w czerwcu br., wykazał, że żadna z trzech grup płatników nie dała przepisanej na nią kwoty, przeto Ministerstwo Skarbu reskryptem z dnia 28 lipca br. DPO. 2770-V zarządziło procentową zwyżkę wymiarów. — Reskrypt ten w całej rozciągłości przytaczamy:

Wobec wniesienia do Sejmu projektu noweli do ustawy o podatku majątkowym Minist. Skarbu wstrzymało się z wyznaczeniem procentów zwyżek, przewidzianych art. 42 ustawy o podatku majątkowym, oraz z rozesłaniem nakazów płatniczych na definitywny podatek majątkowy w terminie określonym w art. 43 tejże ustawy. Aby jednak zapewnić Skarbowi Państwa wpływy z podatku majątkowego, zarządzony został pobór trzeciej prowizorycznej raty wspomnianego podatku.

Ponieważ sprawa uchwalenia przez Izby Prawodawcze noweli do ustawy o podatku majątkowym uległa zwłoce, przeto Ministerstwo Skarbu zarządza niezwłoczne przystąpienie do obliczenia definitywnego podatku majątkowego, przeprowadzenia obrachunku co do wyrównania przez płatników płatnych już rat oraz doręczenia płatnikom nakazów płatniczych.

Przy wykonaniu tego zarządzenia władze podatkowe winny stosować się do następujących wskazówek.

I. Procent zwyżki w poszczególnych grupach kontyngentowych.

Przewidziany w art. 9 i 42 ustawy procent zwyżki oznaczył pan Minister Skarbu w następującej wysokości:

dla I. grupy kontyngentowej na 367 proc., (rolnictwo).

dla II. grupy kontyngentowej. Przemysł i wielki handel (I. i II. kategorja) na 37 proc.

dla III. grupy kontyngentowej. Wolne zawody, domy, rękodzieło, mały handel (III. i IV. kat.) na 120 procent.

Wobec powyższego należy wymierzony każdemu płatnikowi podatek od 5 stopnia majątku począwszy, (od 10.000 Zł majątku wzwyż), podwyższyć w każdej grupie kontyngentowej o oznaczony powyżej odpowiedni procent zwyżki.

II. Wyrównanie rat.

Po obliczeniu dla każdego płatnika w arkuszu wymiarowym kwoty podatku majątkowego, przypadającej do zapłacenia, należy przystąpić do sporządzenia ksiąg bierczych i przypisania podatku, a szczególności do przeprowadzenia odnośnie do każdego płatnika ostatecznego obrachunku i wyrównania płatnych już rat definitywnego podatku.

Dotychczas płatne były trzy raty definitywnego podatku, a mianowicie: dwie w roku 1924 i jedna w roku 1925, zatem wyrównanie rat nastąpi do wysokości 3-ch pełnych rat, czyli połowy całego definitywnego podatku.

Mając na uwadze, że przedłożona Izbom Prawodawczym nowela przewiduje obniżenia kontyngentu dla pierwszej grupy kontyngentowej, oraz uwzględniając ciężkie położenie rolnictwa, spowodowane zeszłorocznym nieurodzajem, Ministerstwo Skarbu zarządza, pobranie od płatników należących do pierwszej grupy (rolnictwa), a podlegających zwyżce kontyngentowej (od V. stopnia majątku) w 30-dniowym terminie przewidzianym w art. 50 ustawy tylko części należności przypadającej na podstawie ostatecznego rozrachunku, którą to część obliczyć należy w sposób następujący:

Sumę należności z tytułu trzech płatnych rat równającą się połowie całkowitego podatku, obniży się do 60 procent: od uzyskanej w ten sposób kwoty potrąci się ogólną sumę wszystkich dotychczasowych wpłat i pobierze się otrzymaną różnicę.

Za płatników należących do I. grupy kontyngentowej należy uważać również takich płatników, którzy oprócz posiadłości ziemskich posiadają wprawdzie nadto majątek w II. względnie III. grupie, których jednak majątek w grupie I. przeważa t. j. przekracza połowę ogólnej wartości całego majątku we wszystkich grupach. Od płatników, należących w zupełności do II. i III. grupy kontyngentowej, jak również od płatników, których majątek w I. grupie nie stanowi większej części całego ich majątku, pobierze się w 30-dniowym terminie po doręczeniu nakazu płatniczego całkowitą przypadającą od nich różnicę pomiędzy połową definitywnego podatku a wpłatami uskutecznionemi zaliczkowo (zaliczkami i prowizorycznemi ratami).

W imiennych listach płatników należy wykazywać w rubryce 5 cały definitywny podatek (wraz ze zwyżką).

III. Zarządzenia ogólne.

Po przeprowadzeniu ostatecznego obrachunku z płatnikami winny władze podatkowe wstrzymać z dniem 15. września br. dalszą egzekucję zaliczek i prowizorycznych rat.

Przy pobieraniu różnicy między płatnemi już ratami definitywnego podatku a wpłatami zaliczkowemi, należy zaniechać na razie obliczenia kar za zwłokę, przewidzianych w art. 50 ustawy.

Wszystkiemi pracami należy pokierować w ten sposób, aby nakazy płatnicze zostały doręczone najpóźniej do dnia 1. października 1925 r. przyczem zaznacza się, że termin ten musi być bezwarunkowo dotrzymany.

W tym samym terminie należy w pomieszczeniach władz podatkowych I. instancji wyłożyć listy płatników i rozesłać je do zarządów gminnych.

Izby Skarbowe dopilnują prawidłowego wykonania niniejszego zarządzenia przez władze pod. I. instancji.

Wł. Grabski, Min. Skarbu.

Kogo polecamy z branży papierniczej. Patrz ogłoszenie w niniejszym numerze „Przeglądu Kupieckiego".

Nowa ustawa o podatku przemysłowym.

Nowa ustawa o podatku przemysłowym, ogłoszona w „Dzienniku Ustaw Rz. P.“ Nr. 79, wprowadza zmiany w stosunku do poprzednio obowiązujących przepisów, ogłoszone w P. K. Nr. 28, strona 5.

Stawki z artykułu 7 obowiązują od 1 lipca 1925.

Projektowany wykaz towarów do ulgowego opodatkowania od obrotu.

W art. 7 noweli o podatku przemysłowym (od obrotu) upoważniony jest Min. Skarbu do ustalenia niższych stawek opodatkowania niektórych towarów, zarówno w detalu jak i hurcie. W związku z tem została przesłana Min. Skarbu oraz Przemysłu i Handlu lista towarów, które zdaniem sfer kupieckich winny bezwarunkowo podlegać ulgowemu opodatkowaniu. Ponieważ sprawa nie jest definitywnie zadecydowana przeto dalsze uzupełnienia listy są możliwe, upraszamy zatem o nadsyłanie należycie umotywowanych ew. dalszych artykułów, które winny ze zniżek korzystać.

Odnośne projekty organizacji kupieckich są następujące:

A. Handel detaliczny — 1 prc. podatku.

Mąka żytnia i pszenna, kasze (wszelkie), makaron, pieczywo.

Jarzyny, ziemniaki, kapusta, buraki, brukiew, groch, fasola, szpinak, pomidory (świeże, krajowej produkcji).

Nabiał i jaja: masło, mleko, (zbierane, niezbierane, kwaśne, sterylizowane, skondensowane) śmietana, śmietanka, sery krajowe i jaja.

Mięso, wędliny, słonina, smalec, łój jadalny, tłuszcze roślinne.

Artykuły kolonjalne: herbata, kawa, kakao, ryż, cukier, cykorja, marmelada, powidła, sól, esencja octowa i ocet, miód, korzenie, grzyby, oleje jadalne.

Artykuły mydlarskie: zwyczajne mydło do prania twarde i miękkie, proszki do prania, soda, krochmal, bielidło, pasta do obuwia, nafta, spirytus, benzyna do palenia, świece, zapałki.

B. Handel hurtowny — 1/2 proc. stawki podatkowej.

Ziemiopłody i ich przetwory: żyto, pszenica, jęczmień, owies, mąka żytnia, pszenna, pieczywo, kasze (wszelkie). makaron.

Len, konopie, nasiona wszelkie.

Jarzyny: ziemniaki, kapusta, buraki, brukiew, groch, fasola, szpinak, pomidory (świeże, krajowej produkcji).

Nabiał i jaja: masło, mleko, (zbierane, niezbierane, kwaśne, sterylizowane, skondensowane), śmietana i śmietanka, sery krajowe i jaja.

Mięso, wędliny, tłuszcze jadalne, bydło żywej wagi, nierogacizna, mięso, wędliny, słonina, smalec, łój jadalny, tłuszcze roślinne.

Artykuły kolonjalne: herbata, kawa, kakao, ryż, cukier, cykorja, marmelada, powidła, sól, esencja octowa, ocet, śledzie, drożdże, proszki do pieczywa, żelatyna, miód, korzenie, grzyby, oleje jadalne.

Artykuły opałowe i oświetleniowe: węgiel, koks, drzewo, torf, brykiety, nafta, benzyna, oleje mineralne, spirytus do palenia, świece, zapałki, elektryczność, gaz.

Pasza: siano, słoma, owies, otręby, makuchy.

Artykuły budowlane: cegła, cement, wapno, drzewo budowlane, żelazo do budowy, gwoździe, szkło okienne, kit, pokost, farby suche, lakiery, smoła, smołowiec, papa dachowa, dachówki, blacha.

Artykuły mydlarskie: zwyczajne mydło do prania, twarde i miękkie, proszki do prania, soda, krochmal, pasta do obuwia, bielidło.

C. Handel Hurtowny — 1 proc. stawki podatkowej.

Metale. Maszyny i części maszyn. Narzędzia rolnicze. Artykuły do wszelkich urządzeń technicznych. Nawozy sztuczne. Skóry wyprawione. Manufaktura (wyroby tekstylne). Odzież (gotowe ubrania) i bielizna. Kapelusze i czapki. Obuwie. Papier i materjały piśmienne. Owoce krajowe (świeże i suszone). Drób i ryby.

Artykuły kolojalne: buljony i przyprawy, oliwa jadalna, sery tylżyckie, szwajcarskie i gdańskie, sardynki, konserwy mięsne, rybne i jarzynowe, owoce suszone zagraniczne, rodzynki, migdały, orzechy, tapioka zagraniczna, mączka Nestle'a, wanilja.

Nici i bawełny nitkowane.

Artykuły budowlane (o ile nie będą umieszczone na liście z 1/2 proc. stawką): cegła, cement, wapno, drzewo budowlane, żelazo do budowy, gwoździe, szkło okienne, kit, pokost, farby suche, lakiery, smoła smołowiec, papa dachowa, dachówki, blacha.

Waloryzacja galicyjskich pożyczek krajowych oraz obligacji miejskich.

Z końcem grudnia 1924 r. ukazało się w Dzienniku Ustaw rozporządzenie, mocą którego wszystkie pożyczki b. kraju Galicji zwaloryzowane zostały na 20% swojej pierwotnej wartości, z wyjątkiem pożyczki z roku 1914, która zwaloryzowana zastała na 25%.

Równocześnie zwaloryzowane zostały obligacje miejskie; waloryzacja tych obligacji nie była jednolitą, lecz różniła się, zależnie od miejsca położenia tego miasta, które obligacje dane wypuściło. Obecnie ukazało się rozporządzenie wykonawcze, regulujące sposób przeprowadzenia tej waloryzacji.

Posiadacze obligacji pożyczek, zaciągniętych przez b. kraj Galicję w r. 1893, 1904, 1905, 1907 i 1913 oraz obligacji 4½% galicyjskiej pożyczki krajowej z r. 1914 chcący korzystać z przerachowania i konwersji tychże, o ile ich obligacje znajdują się w granicach Rzeczypospolitej Polskiej w dniu wejścia w życie niniejszego rozporządzenia, winni złożyć takowe w terminie najdalej do dnia 1 września 1925 r. w Izbie Skarbowej we Lwowie.

Jednocześnie ze złożeniem obligacji winny być przedłożone dowody co do obywatelstwa właściciela obligacji oraz dowody co do obywatelstwa tej osoby, która była właścicielem obligacji w dniu 21 maja 1924 roku. Powyższe prawo własności winno być również w sposób dostateczny uwiarygodnione. W jaki sposób ma to uwiarygodnienie nastąpić tego rozporządzenie nie reguluje; przyjęcie faktu własności za uwiarygodnione lub nie zależyć będzie od uznania władzy.

Posiadacze oligacji 4½% galicyjskiej pożyczki krajowej z r. 1914, zamieszkali w granicach Wielkiej Brytanji, Francji, Niemiec i Austrji winni zgłosić swoje obligacje do rejestracji i przedłożyć je do ostemplowania w terminie najdalej do 1 września 1925 w konsulatach polskich w odnośnych państwach przy jednoczesnem przedłożeniem dowodów, że zgłoszone obligacje znajdowały się na terytorjum danego państwa w dniu 21 maja 1924.

W razie braku wymaganych dowodów konsulaty odmówią opatrzenia przedłożonych obligacji przewidzianym powyżej stemplem, natomiast opatrzą obligację w znak ewidencyjny i zgłoszą takowe w Izbie Skarbowej we Lwowie.

O ile posiadacze 4½% obligacji galicyjskiej pożyczki krajowej chcą korzystać z konwersji a obligacje ich znajdują się po za granicami Polski a właściciele ich nie mieszkają w Anglji, Francji, Niemczech lub Austrji muszą obligacje swoje zgłosić najdalej do 1 października 1925 w Izbie Skarbowej we Lwowie, mogą to ewentualnie uczynić za pośrednictwem odnośnych konsulatów.

Zaznaczamy tutaj jeszcze raz wyraźnie: posiadacze 4½% pożyczki krajowej z roku 1914 o ile mieszkają w Anglji, Francji, Austrji i Niemczech muszą zgłosić swoje obligacje do rejestracji bez względu na to czy chcą korzystać z konwersji czy nie, inni natomiast posiadacze tych obligacji muszą obligacje swoje zgłaszać tylko o tyle o ile chcą korzystać z konwersji.

W razie jeżeli obywatelstwo właściciela i prawo własności obligacji w dniu 21 maja 1924 nie zostanie w sposób dostateczny uwiarygodnione, odnośne obligacje będą przy konwersji traktowane jako własność obywateli austrjackich.

Postanowienie ostatnie ma ten skutek, że ewentualnie za obligacje te wypłacać się będzie za każde 100 K. nominalnej wartości 100 Koron austrjackich to znaczy prawie nic.

Podobne przepisy jak co do pożyczek krajowych zawiera omawiane tu rozporządzenie Min. Skarbu także co do obligacji emitowanych przez miasta: Warszawę, Lódź, Lwów, Kraków, Wilno, Poznań, Gniezno, Toruń, Grudziądz, Katowice oraz przez Związek Komunalny prowincji poznańskiej.

Właściciele tych obligacji mają do dnia 1 października 1925 zgłosić w zarządzie odnośnych miast posiadane przez siebie obligacji z podaniem daty emisji, serji, numeru i sumy nominalnej, oraz winni, przedłożyć dowody, stwierdzające obywatelstwo polskie obecnego właściciela, oraz obywatelstwo właściciela z dnia 21 maja 1924 roku.

Zarządy miast mogą zarządzić, aby przy zgłaszaniu przedkładano orginalne dokumenta.

Z życia organizacyjngo Związku.

W dniu 11. czerwca odbyło się w Zakopanem, pod przewodnictwem p. Kohana masowe zebranie tamtejszego kupiectwa żyd., na którem referował o aktualnych sprawach kupieckich i potrzebie silnej własnej organizacji p. r. Pfeffer. Zgromadzeni uchwalili założenie własnego Stowarzyszenie kupców i Kasy kupieckiej.

W niedzielę dnia 11. lipca odbyło się w Bochni pod przewodnictwem prezesa Jakóbowicza bardzo liczne Zgromadzenie kupców. Referat o zatargu w układach celnych z Niemcami i innych aktualnych sprawach wygłosił p. r. Pfeffer, który zachęcał Zgromadzonych do założenia własnej Kasy kupieckiej. Po referacie rozwinęła się dyskusja. Prezes i p. Herzig serdecznie dziękowali imieniem Zgromadzonych referentowi za tak pouczający referat, jak też pod adresem Prz. K. za wszechstronną obronę kupiectwa.

W niedzielę dnia 19. lipca odbyło się w sali Rady miejskiej w Chrzanowie wiec kupiectwa okręgu chrzanowskiego pod przewodnictwem prezesa p. P. Seifmana. Zapełniona sała kupcami dała dowód, że w Chrzanowie dzięki kilku ruchliwym kupcom, wzrosło silnie zrozumienie dla organizacji. Referat o obecnym gospodarczem położeniu państwa i sytuacji handlu wygłosił p. r. Pfeffer. P. Pfeffer wezwał zgromadzonych do założenia Kasy kupieckiej, a przewodniczący zakomunikował zgromadzonym, że niebawem Stowarzyszenie uzyska nowy obszerny lokal, w którym uruchomi się w myśl wywodów referenta własną Kasę. Prezes wspomniał, że dotychczas już podpisano udziałów na 6000 złotych.

Wezwaniem do kupiectwa w innych miastach, by się zabrali i rychlo zakładali własne Kasy kupieckiej jakoteż rozwinęli silną agitację za Prz. Kupieckim, który dziś jest dla kupca niezbędnym, zamknął przewodniczący to Zgromadzenie.

Protest wekslowy przez pocztę.

W sprawie tej dla kupiectwa nader ważnej i aktualnej, przesyła nam p. Dr. Lampel (Katowice) następujący artykuł:

Rozporządzenie Ministra dla Przemysłu i Handlu z dnia 9. października 1924 r. (Dz. U. R. P. Nr. 93 poz. 868), w sprawie zleceń pocztowych w obrocie wewnętrznym, przewiduje możność zaprotestowania weksla na obszarach województw: Poznańskiego, Pomorskiego i części górnośląskiej województwa Śląskiego przez notarjusza, komornika sądowego lub funkcjonarjusza pocztowego wedle obowiązujących tamże przepisów, opartych na postanowieniach b. ustawy niemieckiej z dnia 30 maja 1908, odnośnie do ułatwienia protestu wekslowego.

Nowe polskie prawo wekslowe z dnia 14 listopada 1924 (Dz. U. R. P. Nr. 100 poz. 926) przewiduje w artykule 84 protest sporządzony tylko przez sąd i notarjusza i usuwa możność sporządzenia protestu przez funkcjonarjusza pocztowego.

Równocześnie jednak artykuł 110 tejże ustawy przewiduje **osobne rozporządzenie**, które wydać ma Minister Sprawiedliwości w porozumieniu z Ministerstwem dla Przemysłu i Handlu, a które może wprowadzić sporządzenie protestów przez Urzędy pocztowe.

Zapowiedziane rozporządzenie ogłoszonem zostało w Dz. U. R. P. Nr. 16 poz. 112, nie jest ono jednak w samej rzeczy tem, o czem mowa jest w art. 110 ustawy wekslowej. Tenże bowiem artykuł mówi wyraźnie o sporządzaniu protestów przez Urzędy pocztowe, a co byłoby zgodnem z § 1 p. 5 rozp. Ministerstwa dla P. i H. z dnia 9 października 1924 (Dz. U. R. P. Nr. 93 poz. 868), wedle którego nadawca listu zleceniowego może żądać zaprotestowania weksla, niewykupionego przez dłużnika w terminie płatności przez funkcjonarjusza pocztowego, podczas gdy nowe rozporządzenie opiewa, że nadawca listu zleceniowego może żądać oddania notarjuszowi do protestu weksla niewykupionego przez dłużnika w terminie płatności. Zachodzi więc zasadnicza różnica w obu tych wypadkach, ponieważ w pierwszym przypadku funkcjonarjusz pocztowy dokonywa sam protestu, a w drugim wypadku rola poczty ogranicza się tylko do posłańca, który oddaje w razie niewykupienia weksla w terminie płatności, miejscowemu notarjuszowi.

Nie można więc tego ostatniego rozporządzenia uważać za całkowite spełnienie tego, co zapowiedziała nowa ustawa wekslowa w art. 110. Jest to tylko połowiczne załatwienie, które nie zmienia zasadniczego dotychczasowego stanu.

Wydanie zaś nowego rozporządzenia, któreby wprowadziło sporządzenie protestów przez urząd pocztowy okazuje się gospodarczo uzasadnionem i koniecznem z następujących powodów:

Przedewszystkiem kupiectwo w wyżej wspomnianych województwach było już oddawna przyzwyczajone do sporządzenia protestów wekslowych za pośrednictwem funkcjonarjuszy pocztowych i ta instytucja miała również wpływ korzystny na stosunki kredytowe. Nadto protest wekslowy przedsięwzięty przez organy pocztowe, jest w ogólności dla kupiectwa nadzwyczaj wygodnym. Wreszcie koszta protestu wekslowego dokonanego przez notarjusza są znacznie wyższe, aniżeli koszta pocztowe, co przecież w obecnem krytycznem położeniu dla kupiectwa odgrywa również bardzo ważną rolę, zwłaszcza gdy z powodu szalonego braku gotówki oraz środków obiegowych, weksel stał się prawie jedynym i wyłącznym środkiem płatniczym.

Koszta zaś przewidziane przez ostatnie rozporządzenie, za samo, gdy się tak wyrazić można, pośrednictwo przy sporządzaniu protestu, tj. za samo tylko doręczenie notarjuszowi weksla do protestu oraz odbiór od notarjusza 150 gr. oraz za przesłanie weksla zaprotestowanego nadawcy listu zleceniowego opłata jak za list polecony 50 gr., czyli razem 2 Zł. Koszta więc te są wyższe, aniżeli koszta przewidziane poprzednio za całe sporządzanie protestu przez Urząd pocztowy.

Za wprowadzeniem protestu bezpośrednio przez Urząd pocztowy przemawia również ta bardzo ważna okoliczność, że sieć pocztowa znacznie jest gęstsza, aniżeli sądowa i notarjalna, sądy bowiem obejmują całe powiaty, podczas gdy Urzędy pocztowe dochodzą nawet do bardzo małych miejscowości.

Pogarsza sytuację tę także ta okoliczność, że dotychczas brak urzędowego i nawet prywatnego spisu miejscowości, w których znajdują się sądy i notarjaty, a nowe rozporządzenie opiewa, że wysyłanie zleceń pocztowych, zawierających weksle przeznaczone do protestu do miejscowości, w których niema notarjusza nie jest dozwolone, a równocześnie brak w tem rozporządzeniu spisu, w których miejscowościach znajdują się notarjaty.

Naraża to kupiectwo na nieobliczalne szkody, gdyż kupiec z powodu braku takiego wykazu wysyła weksel do Urzędu pocztowego w przypuszczeniu, że tamże istnieje notarjusz. Tymczasem zostają takowe zwracane przez Urząd pocztowy, zaopatrzone tylko uwagą, że ani w danej miejscowości, ani w okręgu nie ma notarjusza. W międzyczasie zaś upływa termin przepisany do protestu i kupiec traci wszelkie prawa wynikające z przysługującego mu prawa wekslowego.

Ostatnia więc okoliczność w połączeniu ze zniesieniem możności sporządzenia protestu wekslowego przez Urzędy pocztowe wywołały stan niejasny, połączony z ogromnemi szkodami dla kupiectwa.

Leży więc w interesie życia gospodarczego, by wydanem zostało zapowiedziane w art. 110 ustawy wekslowej rozporządzenie wprowadzające sporządzenie protestów wekslowych przez Urzędy pocztowe, a nie jak to rozporządzenie Ministra Przemysłu i Handlu z dnia 5 lutego 1925 (Dz. U. R. P. Nr. 16 poz. 112) przewiduje tylko możność oddania do protestu weksla, a nadto by wydanym został urzędowy spis miejscowości, w których znajdują się notarjaty.

Przez czas przejściowy możnaby wprowadzić ograniczenie co do kwoty wekslowej, n. p. weksle do 500 Zł.

Kilka cyfr o węglu w Polsce.

Całkowita produkcja węgla w Polsce wynosiła w roku 1924, 32.224 tysięcy ton Na cele kopalni i deputatów zużyto 4.285 tysięcy ton sprzedano w kraju 16.108 tysięcy ton, wywieziono zagranicę 11.532 tysięcy ton, pozostało na wałach 1.104 tysięcy ton. W roku 1924 wywieziono do Niemiec 58.76 procent (1923 64.03 pr.) do Austrji 24.78 proc. (1923 22.21 pr.) Węgier 5.95 proc. (1923 2.98 proc.) Czechosłowacji 4.81 proc. (1923 5.92 proc.).

Konsumcja wewnętrzna przedstawiała się w tonach:

	rok 1923	rok 1924
Koleje	5.122.000	3.124.000
Przemysł	6.712.000	5.238.000
Wojsko i int. państw.	307.000	379.000
Żeglugę	66.000	169.000
Koksownie	1.679.000	1.299.000
Instytucje miejskie	1.158.000	1.075.000
Roln. i przem. roln.	400.000	483.000
Opał domowy	1.216.000	1.359.000
Pośredników	2.185.000	2.185.000
	18.848.000	16.108.000

KRONIKA.

Z Centrali Związków Kupców. W ciągu ostatnich kilka dni dały się odczuć wahania naszej waluty. Aczkolwiek zjawisko to winno być po gruntownem zastanowieniu się uznane za przemijające i w każdym bądź razie nie dające powodów do obaw o niepomyślne ukształtowanie się w przyszłości kursu złotego, mimo to jednak Zarząd Centrali Związku Kupców powodowany troską o dobro gospodarki krajowej, jakoteż o utrwalenie osiągniętej dzięki nadzwyczajnym wysiłkom społeczeństwa stabilizacji waluty, poczytuje za swój obowiązek zwrócić uwagę szerokich kół swych członków na konieczność zastanowienia się nad przyczynami niepożądanych objawów i w związku z tem nad drogami, jakie wytknąć winno sobie kupiectwo w chwili obecnej.

Zdając sobie sprawę, że wahania złotego wynikają nietylko z aktualnego obecnie układu stosunków na międzynarodowym rynku dewizowym i nietylko z poszczególnych, chybiających poniekąd swym celom zarządzeń czynników rządowych, lecz w pierwszym rzędzie z niepomyślnego bilansu płatniczego, mającego swe źródło w obecnym stanie bilansu handlowego Polski, oraz rozumiejąc, że aczkolwiek poprawy bilansu niepodobna osiągnąć za pomocą metod bezwzględnego ograniczenia wwozu, gdyż życie gospodarcze nie da się zamknąć w ciasnych ramach samowystarczalności, tembardziej, że przemysł krajowy w wielu gałęziach nie jest w stanie zaspokoić całkowicie zapotrzebowania 30 milj. ludności, że wobec tego staje się koniecznością import szeregu artykułów zagranicznych, że jednak z drugiej strony w najbliższym czasie trudno się spodziewać natychmiastowej poprawy bilansu na drodze wzmożonego eksportu.

Centrala Związków Kupców, zwraca uwagę na konieczność popierania produkcji krajowej oraz na potrzebę racjonalnego ustosunkowania się kupiectwa w przeżywanym obecnie momencie do importu towarów zagranicznych przez zaniechanie wwozu towarów zbędnych.

Rada i Zarząd Centrali Związku Kupców.

W sprawie pobierania podatku obrotowego od przedsiębiorstw handlowych sprzedaży wyrobów Państwowego monopolu spirytusowego uregulowanej okólnikiem Min. Skarbu Nr. 114 z dnia 25 marca 1925 L. DPO 2066/111 wyjaśnia Centrala Zw. Kupców na nasze zapytanie:

Na zasadzie wspomnianego okólnika uważa się od 1 marca 1925 za obrót przedsiębiorstw handlowych ze sprzedaży Państwowego monopolu spirytusowego zarobek brutto, czyli sumę prowizji wynaczoną przez Min. Skarbu.

Przy stosowaniu w praktyce rzeczonego okólnika wyłoniła się kwestja interpretacji użytych w okólniku wyrazów: **„Wyroby państwowego monopolu spirytusowego“.** Centrala Zw. K. i ogół płatników stoi na stanowisku, że za wyroby p. monopolu spirytusowego uważać należy nietylko spirytus leczniczy, lecz również t. zw. wódki czyste, względnie białe, wyrabiane ze spirytusu państw. monopolu spirytusowego, a rozlewane w rozlewniach prywatnych. Z poglądem tym zgodził się w swoim czasie Departament podatków i opłat Minist. Skarbu, oraz Departament akcyz i monopoli.

Natomiast Dyrekcja państw. monopolu spirytusowego zapatruje się na tę sprawę odmiennie, domagając się wyeliminowania wszelkich wódek rozlewanych w rozlewniach prywatnych, co wobec braku rozlewni rządowych, równa się w praktyce uznaniu, że cytowany wyżej okólnik dotyczy jedynie na przykład spirytusu leczniczego.

Do czasu uzgodnienia stanowiska obu departamentów Ministerstwa Skarbu z Dyrekcją państw. monopolu spirytusowego sprawa zasadniczo rozstrzygnięta być nie może, praktyka zaś urzędów skarbowych w tej sprawie odznacza się chwiejnością.

Sprawa obliczania podatku obrotowego od przedsiębiorstw przerobu spirytusu na wódkę, czyli rozlewni, nie była ostatnio poruszaną.

P. K. O. i Bank Polski pobierają za woreczek z bilonem 70 groszy. Kaucję tę zwraca P. K. O. o ile chce przyjąć bilon w wysokości 50 groszy. Bank Polski wogóle nie zwraca za woreczek.

Czy to jest w porządku? Woreczek może być używany co najmniej 12 razy jeżeli nie więcej, dlaczego obdarzony workiem bilonu ma ponosić stratę?

Władzom do wiadomości. Za zagraniczne weksle kupców krakowskich wystawione na franki szwajcarskie krakowskie banki dewizowe zażądały za franki szwajcarskie w dniu 10 sierpnia b. r. po 1 16 Zł.

Kartel żelaza. Górnośląskie Huty żelaza założyły wspólne biuro sprzedaży dla zbytu w Polsce żelaza sztabowego, taśmowego, drutu, żelaza formowego, w Katowicach przy ul. Zamkowej Nr. 11 pod firmą: „Syndykat Górnośląskich Hut żelaznych“ Sp. z ogr. por. Blachy, materjał kolejowy i inne produkta sprzedawać będzie każda z hut wprost aż do dojścia do skutku dalszych postanowień. Związek Hut Górnośląskich dąży do założenia wraz z hutami Kongresówki kartelu wszystkich producentów żelaza w Polsce. Cel tego Syndykatu jest jasny: śrubowanie cen za żelazo na rynku wewnętrznym do granic konkurencji zagranicznej. Zaraz zobaczymy te błogie skutki nowego trustu.

Z wielkim rozmachem zabrał się rząd przed paru miesiącami do kwestji budowlanej i puścił w ruch aparat ustawodawczy, aby jak najprędzej wydostać ustawę o rozbudowie miast. Mówiono wtedy tak wiele o doniosłości ruchu budowlanego dla życia gospodarczego i o znacznych środkach jakie rząd na ten cel przeznaczy, że społeczeństwo nabrało wiary, że wreszcie ta paląca bolączka społeczna znajdzie swe rozwiązanie.

Tymczasem cóż zrobiono w tych ostatnich 4 miesiącach najważniejszych ze względu na sezon budowlany? Oto, jak stwierdził p. wiceminister skarbu Karśnicki na onegdejszem posiedzeniu Rady Państw. Funduszu Rozbudowy Miast, wyasygnowano dotychczas na cele budowlane — 6·3 miljonów złotych.

A Polska potrzebuje rocznie 60.000 nowych mieszkań, których wybudowanie kosztować musi 800 miljonów złotych. Stwierdził to sam p. Karśnicki.

Czyż nie stosuje się tu żywcem przysłowie łacińskie: Parturiunt montes, nascitur riduculus mus?!

Na inspektora celnego Mroczkowskiego, który zastępuje chwilowo dyrektora ceł w Krakowie, dochodzą nas ze wszystkich stron skargi. Zachowanie jego wobec stron jest tak gburowate i brutalne, że obrazy dochodzące nawet do wypraszania interesentów za drzwi, są u tego pana na porządku dziennym. Bezwzględność tego pana dochodzi do tego, że używanej odzieży nadchodzącej dla ubogich z zagranicy, nie zwalnia od cła (do czego ma prawo), wobec czego przedmioty te zostają zniszczone (bo cło przenosi ich wartość). O kilku takich wypadkach nam doniesiono.

P. Mroczkowski jest za stary, żebyśmy mieli nadzieję że na uczy się jeszcze jak z ludźmi obchodzić się należy, sądzimy wobec tego, że należałoby go przenieść do Urzędu celnego III. klasy na kresy, gdzie zachowanie jego byłoby może bardziej na miejscu i takby nie raziło.

Do Dyrekcji Ceł we Lwowie zwracamy się z uprzejmą prośbą, aby na razie tego pana przeniosła do urzędowania wewnętrznego, gdzieby mniej stykał się ze stronami.

Ograniczenie kredytów celnych. Na mocy rozporządzenia ministrów skarbu, przemysłu i handlu oraz rolnictwa i dóbr państwowych, dyrekcje ceł otrzymały upoważnienie kredytowania należności celnych od wszelkich towarów, które służą do celów produkcji (surowce, półfabrykaty).

Obecnie — wobec konieczności poprawienia bilansu handlowego — dyrekcje ceł otrzymały polecenie udzielania kredytów celnych tylko w wypadkach wyjątkowych i tylko zakładom wytwórczym i zakładom użyteczności publicznej, sprowadzającym niezbędne surowce, półfabrykaty i środki produkcji.

Nowe blankiety wekslowe. Dnia 5 bm. ukazały się w obiegu urzędowe blankiety wekslowe w cenie 30 gr., 1 Zł 50 gr i 3 Zł z tekstami, opartemi na obowiązującem prawie wekslowem. Blankiety będą dwojakiego rodzaju, a mianowicie: jedne z tekstem dla weksli własnych, drugie zaś z tekstem dla weksli transowanych.

Rysunek blankietów oraz ich wymiar nie będą się niczem różniły od rysunku i wymiaru dotychczasowych urzędowych blankietów wekslowych.

W sprawie podatków bezpośrednich. Znajdujący się w Sejmie projekt noweli do ustawy o tymczasowem uregulowaniu finansów komunalnych przewiduje podniesienie wysokości dodatków do podatku gruntowego o 100 procent, przyczem dodatki te stosować się mają do każdorazowo pobieranego podatku rządowego. W pewnych wypadkach dodatek ten może wynosić nawet 125 procent. Ponadto dodatek do podatku przemysłowego ma wynosić 52 procent państwowego podatku od obrotu oraz dodatek przy wykupnie świadectw przemysłowych 30 procent sumy, na które świadectwa te opiewają. Projekt ten przewiduje również możność pobierania podatków inwestycyjnych, w razie uznanej potrzeby społecznej dokonania inwestycji.

Wolność umów o wysokość komornego. Ust. 1. art. 3 ustawy o ochronie lokatorów głosi: „Wynajmującemu i lokatorowi wolno jest zawrzeć na zasadzie wzajemnego porozumienia umowę co do wysokości i sposobu zapłaty komornego, nie inaczej jednak jak na piśmie i na czas nie krótszy niż na jeden rok.

Nie dotyczy to atoli mieszkań do czterech pokojów włącznie".

Sąd Najwyższy (Izba 3) wyjaśnił w orzeczeniu z dnia 25 lutego 1925 r., że przez wyraz „mieszkanie" w zacytowanym ustępie należy rozumieć „lokale używane na mieszkanie" że przeto są dopuszczalne i ważne umowy o wysokość komornego co do lokali o mniej niż 4 pokojach, skoro nie służą za mieszkanie (np. o ile chodzi o lokal biurowy, składający się z jednego nawet pokoju, o sklep itp.).

Z targu żywnościowego. W handlu hurtownym towarami kolonjalnemi w kraju, zupełny zastój. To też kupcy, poszukujący gotówki, musieli obniżyć ceny. Na herbatę popyt w kraju niewielki, mimo tego tendencja dość mocna. Na kawę wielki popyt zagranicą. Ryż cieszył się znacznem zapotrzebowaniem tak w kaju jak i zagranicą, jednak ceny nie szły w górę. Kakao bez popytu, ceny w związku z podwyższeniem cła utrzymane. Znaczniejsze ożywienie w handlu towarami kolonjalnemi jest spodziewane dopiero w połowie sierpnia. Przewidują, że gdy zwiększy się popyt, ceny towarów kolonjalnych pójdą o 10 do 15 procent w górę.

Ostatnie zestawienia statystyczne dotyczące Polski. Według ostatnich danych urzędu statystycznego za rok 1924 obszar ziem polskich wynosi 388.328 klm. kw. Mieszka na nim 27,192.600 ludności. Na jeden klm. wypada 70·3 osób. Na 100 osób przypada 48 mężczyzn i 52 kobiety. Polska posiada 27.400 szkół. Ludność trudni się: 65 procent rolnictwem, 14 procent przemysł i górnictwo, 8 procent handel i komunikacja, 13 procent inne zawody. Majątek narodowy Polski wynosi 88.410 miljonów fr. złotych. Na każdego mieszkańca 3250 fr. zł. Wojna zniszczyła 1,475.300 budowli. Ziemi rozparcelowano 375.500 ha. Administracyjnie państwo dzieli się na 15 województw, 277 powiatów, 641 gmin i 12.622 gmin wiejskich.

Polonia pisze: W ostatnich dniach wytworzyły się zupełnie anormalne warunki w regulowaniu zobowiązań zagranicznych; większość banków krajowych odmawia przyjmowania złotych, jako pokrycia dla weksli, wystawionych przez naszych importerów w walutach obcych; kupcy, dbający o dobrą reputację, którzy chcą w dalszym ciągu utrzymać jak najlepsze stosunki z obcymi eksporterami, zaopatrują się w dolary poza giełdą, płacąc za nie, jak obecnie, powyżej kursu giełdowego i regulują zobowiązania w bankach, natomiast wielka część mniej skrupulatnych dopuszcza weksle do protestu i wykupuje u rejentów, którzy w myśl odpowiedniego paragrafu prawa handlowego pokrycie w złotych przyjmują, licząc za dolara 5·18 i pół. Takie narzucenie wierzycielom zagranicznym przez tutejszych importerów regulacji w złotych, przy której narażeni są nawet w najlepszym razie, t. j. przy zamianie złotych na walutę zagraniczną na własnym rynku, na kilkuprocentowe straty, poderwie w zupełności zaufanie zagranicy do stosunków gospodarczych z Polską

Na co idą pieniądze społeczne i pomoce rządowe. Jak donosi prasa stołeczna, Tow. „Kooprolna" wyłoniona z 42 syndykatów rolniczych na zasadach spółdzielczych, a korzystająca z licznych przywilejów i pomocy rządowych przyjęła przedstawicielstwo na francuskie samochody osobowe marki „Hotchkis". Dodajmy do tego posiadane już przez „Kooprolną" przedstawicielstwa „Marshall", „Sons et Co", Ltd. „International", „Deering", „Mc. Cormick-Deering" i t. d., a widzimy, że komplet się uzupełnia.

Zupełnie tak jak gdyby polski bilans płatniczy uginał się pod ciężarem aktywów, a stopa dyskontowa w Polsce spadła poniżej amerykańskiej.

Do tej wiadomości dodamy jeszcze to, że „Kooprolna" ma nieograniczony kredyt w Banku Polskim i Banku Gospodarstwa i że przywóz automobili wynosi u nas obecnie przeszło 1 milj dolarów miesięcznie!

Konsumcja cukru. Wedle ogłoszonych niedawno danych urzędowych konsumcja cukru w Polsce przedstawia się następująco:

W okręgu Warszawa spożyto 17.012 ton, z czego wypada na głowę ludności rocznie 18 kg. z tego przypada dużo na fabryki czekolady i cukrów).

W województwie śląskiem 10.315 ton na głowę ludności rocznie 18 kg.

W województwie pomorskiem 6.356 ton na głowę ludności rocznie 6·7 kg.

W województwie poznańskiem 10.288 ton na głowę ludności rocznie 5·2 kg.

W województwie krakowskiem 6.829 ton na głowę ludności rocznie 3·4 kg.

W województwie wołyńskiem 3.378 ton na głowę ludności rocznie 2·4 kg.

W województwie poleskiem 1.645 ton na głowę ludności rocznie 1·6 kg.

Przeciętnie na głowę ludności 6½ kg. rocznie; w Austrji 21 kg., w Czechosłowacji 28 kg.

Z targu towarowego. W dziale manufaktury kupcy spodziewają się, że w związku ze świetnemi urodzajami sezon towarów zimowych i białych będzie bardzo ożywiony. Fabrykanci łódzcy, udzielając kredytów hurtownikom doliczają 10 — 14%. Dotychczas jednakże sezon zimowy nie zaczął się na dobre.

Handel zagraniczny. Podane w Nrze 15 „Wiadomości Statystycznych" prowizoryczne zestawienie naszego obrotu towarowego z zagranicą w miesiącu czerwcu wykazuje dalszą, aczkolwiek nieznaczną poprawę bilansu handlowego. Wartość przywozu została pokryta w 61·2 proc. wartością wywozu.

Bilans naszych stosunków handlowych z zagranicą przedstawia się w pierwszem półroczu 1925 w sposób następujący:

	Przywóz	Wywóz	Saldo pasywne
od 1 I. do 30 VI. 1925	1,051.675.000	630,148.000	— 421,527.000
od 1 I. do 30 VI. 1924	712,939.000	658,491.000	— 54,448.000

a więc saldo na naszą niekorzyść przekroczyło 421 miljonów złotych. Główną przyczyną ujemności bilansu jest nadmierny dowóz wywołany zeszłorocznym nieurodzajem oraz za drogą dla zagranicy walutą polską. Wywóz w porównaniu z rokiem ubiegłym zmniejszył się nieznacznie.

Sytuację gospodarczą w Anglji najbardziej charakteryzuje kilka cyfr z dziedziny kolejowej. W pierwszych 4 miesiącach b. r. angielskie przedsiębiorstwa kolejowe za frachty towarowe miały dochód mniejszy o pół miljona funtów jak w analogicznym czasie roku 1924. I rok 1924 już był deficytowy, frachty przyniosły mniej o 750.000 f. mniej jak w r. 1923.

Kilka cyfr z Anglji. Od pewnego czasu kraj ten coraz więcej kupuje a sprzedaje coraz mniej. W roku 1924 importowano żywności za 555 miljonów funt., o 62 miljonów więcej jak w roku 1923 i 101 milj. więcej jak w roku 1922.

Ogólna wartość przywozu wzrosła z 1003 miljonów funtów w roku 1922 na 1096 miljonów w roku 1923 i 1279 miljonów w roku 1924. Eksport nie powiększył się w tej samej proporcji i bilans handlowy, który wykazał w roku 1922 154 miljonów funtów, opadł w roku 1923 na 102 miljonów i w roku 1924 na 29 milionów funtów. Na rok 1925 liczą się już na ujemny bilans.

2,802.000 osób utrzymywanych jest obecnie w Anglji kosztem społecznych. Na 1,100.000 górników jest obecnie bezrobotnych 200.000, w przemyśle stalowym 22·8 proc. w blacharniach 45 proc. w budowie okrętów 33·4 proc.

W roku 1872 Anglja kontrolowała połowę produkcji surówki żelaznej na całym świecie, w roku 1903 zajmowała już tylko trzecie miejsce po Stanach Zj. i Niemczech. W stali w latach 1880-90 zajmuje Anglja pierwsze miejsce w roku 1903 zepchniętą została do trzeciego miejsca.

W roku 1913 Anglik spożywał 290 funtów zboża w roku 1924 już 301 funtów. Mięsa konsumowano w roku 1913 61 funtów w roku 1923 już 75 funtów. Produkcja rolna natomiast się kurczy, w roku 1880 zasianych było w Anglji 5,600.000 hektarów, w roku 1924 4,400.000 hektarów.

Niecoś o gumie. Na giełdach w New-Yorku i Londynie cena za gumę w lipcu b. r. wykazywała najwyższy stan od r 1916. W 10 tygodniach zwyżka wynosi 150 proc. Powodem tej zwyżki są ograniczenia produkcji na brytyjskich wyspach malaj-kich na Ceylonie. Restrykcję zaczęto przy produkcji rocznej 335 tys. ton, która w rok później wynosiła już 308 tysięcy ton. Wywóz atoli w latach 1923 i 1924 wynosił razem tylko 432 tys. ton, tak, że pozostało plantatorom przeszło 200.000 ton. Cena najniższa wynosiła za funt angielski 6 i pół pensa, dziś doszliśmy do ceny 3 szylingi i 9 pensów za funt. Same Stany Zjednoczone obliczają swe zapotrzebowanie w roku 1925 na sumę 383 tysięcy ton i łatwo obliczyć, jak ta zwyżka ceny tam działa. Przeciętna cena roku 1923 wynosiła 15·3 pensa, w roku 1924 16·6 pensów. Plantatorzy za tą zwyżkę wyciągają z Stanów samych olbrzymie kwoty.

W drodze drobnych oszczędności nagromadziły Niemcy przedwojenne 20 miljardów marek zł. Biedna Galicja miała do wybuchu wojny 700 miljonów koron w kasach oszczędności, z czego 38 proc. stanowiły wkładki poniżej 100 koron, a dalsze 22 proc. wkładki poniżej 200 koron.

Gdybyśmy odrazu po zatamowaniu inflacji byli rozpoczęli planową akcję oszczędnościową, gdybyśmy energję użytą na badanie i ustalenie cen i cenników i walki z „lichwą“ lub „drożyzną“ byli obrócili na propagandę i organizację oszczędności, mielibyśmy dziś nie operetkową cyfrę 15 miljonów, którą szczyci się p. premier lecz kilka set miljonów. Niemcy, gdzie zniszczenie inflacyjne było o wiele gruntowniejsze mają już 3 miljardy marek. Miljon Polaków odkładających od początku 1924 po 25 Zł miesięcznie byłby nagromadził 500 miljonów do dnia dzisiejszego.

Stopa procentowa, płacona przez instytucje finansowe (kasy i banki) za wkłady a pobierana za kredytowane kwoty wykazuje u nas tak niezdrowe rozpięcie, które zabija chęć do większej oszczędności.

Niemcy a rynek cukrowy. W roku 1913/4 produkowały Niemcy 170 miljonów metr. cetn. buraków, w roku 1924/5 tylko już 98 miljonów. Produkcja niem. wynosi obecnie miljon ton surowego cukru mniej niż przed wojną. Cukru buraczanego produkowano w całym świecie przed wojną 9 miljonów ton, w roku 1924/5 już tylko około 6 miljonów ton. Natomiast produkcja cukru trzcinowego wynosiła w roku 1913 10 miljonów ton, a wzrosła w roku 1923/4 na 14 miljonów ton i wykazuje dalszą tendencję wzrastającą. Cena buraków cukrowych wzrosła w Niemczech z 110—120 za 100 klg. na 130 do 140 marek, chociaż koszta produkcji plantatorów wzrosły o 75%. Koszta produkcji cukrowni podwyższyły się o 122%. Cena cukru wedle cukrowników jest za niską, natomiast cena za cukier trzcinowy wynosi daleko mniej i ta konkurencja nie dopuszcza do wyzysku rynku.

Kilka słów o sytuacji w Niemczech. Deficyt bilansu handlowego Niemiec wynosił w r. 1924 około 2¾ miljarda marek. W pierwszych 4 miesiącach r. b. deficyt ten wynosi już 1·9 miljardów marek. W ciągu czerwca b r. bilans handlowy znacznie się pogorszył. Niedobór wynosił 323 miljonów. Te same momenta co w Polsce charakteryzują położenie w Niemczech: wysokie własne koszta produkcji i mury cłowe w krajach, gdzieby dla produkcji niem. znalazł się zbyt. Na drogą produkcję składają się: niezmierne ciężary podatkowe, brak kapitału i drogi kredyt, wysokie koszta transportowe, ciężary socjalne i wysokie koszta surowców W Niemczech fiskus zabiera ⅓ dochodu społecznego, u nas niestety ½.

Obieg banknotów z dniem 31 lipca b. r. wynosił 2.530 miljonów (o 329 miljonów zwiększony od ostatniej dekady). Obieg rentenmark wynosił 1.703 miljonów (o 246 miljonów zwiększony od ostatniej dekady) Pokrycie not w złocie spadło z 50·1 proc. na 43·6 proc., pokrycie w dewizach z 68·8 proc. na 58·2 proc. To zwiększenie obiegu spowodowało wzrost drożyzny wewnątrz kraju.

Wywóz gotowych produktów z Niemiec wynosił w roku 1924 5·1 miljardów, natomiast wywóz surowców wynosił tylko 900 miljonów. (W roku 1913 wynosił wywóz gotowych produktów 6·7 miljardów, a surowców 2·2 miljardy).

Jak Wiedeń buduje. Do końca roku 1923 Komuna wiedeńska wybudowała 3542 mieszkań w budynkach miejskich i 1410 domków podmiejskich. Funduszów dostarczył podatek gminny od mieszkań. 21 września 1923 miasto Wiedeń przystąpiło do wielkiego programu budowlanego z zamiarem wybudowania 25.000 mieszkań. W roku 1924 wykończono 5763 mieszkań i 987 domków podmiejskich.

W roku 1925 buduje się 9338 mieszkań i 500 domków podmiejskich. Dalsze 9388 będą budowane w roku najbliższym. Do końca 1925 r. mają być oddane 21.540 mieszkań od końca wojny, w których znajdzie pomieszkanie 70—80.000 osób.

Eksport czechosłowacki w czerwcu. Eksport w miesiącu czerwcu dosięgał cyfry 1387 miljonów koron czeskich, co oznacza zwiększenie o 60 milj. w stosunku do czerwca r. ub. W pierwszym semestrze r. b. eksport dosięgnął cyfry 8.920 milj. zamiast 7.832 milj., w tym samym okresie roku przeszłego. Wywieziono następujące przedmioty: wełny na sumę 1.494 milj. cukru 1.263, drzewa i węgla 1.005, szkła 619, żelaza 579, zboża i słodu 414, wina 340, skóry 275, konfekcji 20[illegible] milj. Najważniejszemi krajami, do których wywożono są: Niemcy 1910 milj., Austrja 1525, Anglja 757, Węgry 519, Włochy 461, Jugosławja 410, Rumunja 395, Polska 375. Północna Ameryka 368, Szwacarja 252, Holandja i Francja 123 milj.

Pomyślny stan zbiorów w Europie. Tegoroczny urodzaj w Niemczech jest w ogólności dobry, lepszy niż w roku zeszłym. W szczególności zbiory żyta są dobre, zbiory pszenicy średnio dobre, natomiast zbiory owsa są niezadawalniające — gorsze niż w roku zeszłym. Oziminy udały się lepiej niż zboża jare. Zbiór kartofli będzie niezbyt dobry z powodu posuchy.

Austrjacki urząd statystyczny w Wiedniu ogłosił, że tegoroczne urodzaje będą prawdopodobnie o 25 procent wyższe niż zeszłoroczne.

Według bułgarskich danych zbiory ozimin w tym roku wynoszą 2,654 000 ton. Ogółem zbiory wynoszą więcej niż w rekordowych latach 1906 i 1911. Po pokryciu zapotrzebowania wewnętrznego pozostanie na eksport 1 miljon ton ziarna.

Fabryka samochodów Skoda w Polsce. Zakłady amunicyjne czechosłowackie Skoda, które w okresie powojennym przystąpiły do masowej produkcji samochodów, po dokonaniu fuzji z fabryką samochodową Lauriu Klement i Hispano Suiza, w poszukiwaniu nowych terenów ekspansji, przenoszą część swych urządzeń do Polski. W ostatnich tygodniach zakłady te zakupiły w tym celu place około Radomia, celem wybudowania wytwórni silników lotniczych i samochodowych. Do imprezy tej zaangażowany jest oprócz kapitału zakładów Skoda w wysokości 48 procent całego kapitału zakładowego, wynoszącego 6·25 miljonów Zł, kapitał polski. Zakłady te po wybudowaniu mają zamiar przystąpić do masowej produkcji samochodów przystosowanych do potrzeb konsumenta polskiego.

Saxlehnera naturalna woda „HUNYADI JANOS"

przez lekarzy w przeszło 1200 świadectwach polecany i uznawany środek przeciw: zaparciu, zwapnieniu, otyłości, dolegliwości żołądka, przy bólach głowy i biciu serca, jako niezawodnie przeczyszczający i skuteczny w chorobach przemiany materji.

Do nabycia we wszystkich aptekach, droguerjach i składach aptecznych.

SPRZEDAŻ HURTOWNA

JAKUBOWSKI

Kraków, Dietla 101

Telefon 3463.

BERSON



Gumowe obcasy i podeszwy.

Marka fabryczna.

Firma **KARL STEINDLEGGER, TRATTENBACH** poleca nadal swoje oryginalne

NOŻE (koziki) **M T** Skład główny w Polsce:

J. Schenkel, Tarnów, Wałowa 37.

Ostrzega się przed naśladownictwem.

ŚWIECE kościelne, domowe, salonowe, choinkowe, woski apteczne, podłogowe oraz inne przetwory woskowe poleca firma

Fr. SEZEMSKI, Fabryka świec

BIAŁA (Małopolska)

Cenniki i warunki sprzedaży wysyła na życzenie.

SZYBY wystawowe

poleca:

S. UNGER, Kraków, Józefa 16. Telefon 4327

KRAKOWSKA FABRYKA MYDŁA

C. ŚMIECHOWSKI

Spółka z ogr. odp. w Krakowie

POLECA SWOJE ZNAKOMITE WYROBY

Mydła do prania marki „Rajskie" i „Z podkową" - proszek mydlany 30% „Mydlan" - świece „Swojskie" - „Smok" - i stearynowe „Goplana"

ŹRÓDŁA ZAKUPU.

Bielizna, pończochy, rękawiczki i trykotaże.

Engelstein Abraham, Dietla 50.

Bross A., Florjańska 44

Silbermann i Ska, Kraków, ulica Librowszczyzna L. 9.

Simon Ohrenstein jun., Dietla 45.

Steinhof i Schnupftabak, Dietlowska 40

Firanki i Portjery

Lipschütz i Weitz, Kraków, ul. Grodzka L. 71.

Galanterja-norymberska.

Frey i Wetstein, Krakowska 6

Samuel Rosenblum, Kraków, Miodowa 1.

Konfekcja damska.

Magazyn konfekcji damskiej Leon Braciejowski, Kraków, Grodzka 5-7. Telefon 2274.

Maszyny do pisania.



Najlepsze nowoczesne maszyny:

„URANIA“ „DIAMOND“ „PERKEO“

Cicho piszące.
Niezawodne w użyciu.
Najnowsza zdobycz techniki

Dla biura, prywatnego użytku i podróży.

Zastępca: **Maksymilian Müntz,** Kraków, ul. Bonerowska 11. Telefon 3125. Odsprzedawcy na prowincji poszukiwani.

Przybory biurowe.

„Typoliere“ patentowany, jedyny, niezawodny i niezbędny środek do czyszczenia czcionek maszyn do pisania i pieczątek Próbna szt. Zł 3.–

„Typolns“ patent. chwytacz pyłu, uniemożliwiający zanieczyszczenie maszyny odpadkami przy radyrowaniu. Próbna szt. Zł 3.–

„Typo-Clipp“ umożliwiający wprowadzenie większej ilości kopii do maszyn równomiernie (patent) Próbna szt. Zł. 1.25

„Pick-Pock“ mała kieszonkowa kasa kontrolna, niezbędna dla każdego (patent). Próbna szt. wraz z rulonem bloków Zł 5.–

Próbne sztuki wysyła się za nadesłaniem kwoty czekiem PKO 400.276.

Wyłączny zastępca na Polskę:
MAKSYMILIAN MÜNTZ Kraków **Bonerowska 11**
Telefon 3125. Odprzedawcy poszukiwani.

Papier.

G. Blumenfrucht Kraków, Bożego Ciała 8 (w podworcu) Specjalny skład tektury w wszystkich gatunkach.

Bernard Steigbügel, Hurtownia papieru, przyborów piśmiennych i kancelaryjnych, galanterja i gry, **Kraków, ul. Szewska 3.** Tel. 3423. R. zał. 1899.

Fabryka wszelkich pudełek tekturowych aptecznych i tacek **L. Fallek, Kraków, ul. Szeroka 39.**

Smary.

„MERKUR“

Fabryka wyrobów chemicznych

Wyrabia:

Smar tovottowy „Merkur“ czarny i żółty w różn opak.
Tovott maszynowy „Merkur“ „ „ „
Wazelina czarna i żółta „ „ „
Czernidło glicerynowe „Astorja“
Zaprawa terp. do podłóg „Merkur“
Pasta terp. „Połysk“

Właściciel

IZAK TEITELBAUM
Kraków, Krakowska 31 Tel. 4289.

Towary sukienne.

Hirsch i Adolf Eder, Kraków, pl Dominikański 2. Tel. 2257 Skład sukna

GRODZKA 42
SKŁAD SUKNA
CELNIK i KRISCHER
Telef. 3219 Kraków

S. Lustbader, Kraków, Plac Dominikański 4. – Telefon 1370. Fabryczny skład sukna.

Monderer i Ehrlich, Kraków, ulica Grodzka 38. Skład sukna. Telefon 3276.

M. Schenker, Kraków, Rynek gł. 15. Tel. 2399 poleca jedwabie, wełny, barchany, podszewki. **Rok założenia 1874.**

Wyroby metalowe naczynia kuchenne i żelazo.

S. Sattler, Kraków, Stradom 18 Tel. 4751. Wyroby metalowe, emaljow., nożownicze kościane, rogowe i z masy perłowej. Artykuły dla gospodarstwa domowego, wszelkie towary żelazne, blaszane, aluminiowe posrebrzane, alpakowe, mosiężne i miedziane. Przyrządy miernicze, narzędzia lodownie, wagi, kasy i wanny.

Unia Handlowa „Metal“
Kraków, Dietlowska 58.
Telefon Nr. 4564.

Hurtownia wyrobów metalowych. Specjalność: naczynia aluminiowe i emaljowane. Wyłączna sprzedaż i fabryczny skład naczyń emalj. marki
„SFINX“



Cenniki i oferty na żądanie.

Ostatnia zdobycz techniki

kuśnierze



Żądajcie prospektu najnowszej Ritterschausen maszyny kuśnierskie darmo i opłatnie.

Ostatnia zdobycz techniki
Krischer, Kraków, Plac Nowy (żyd.) 9

PŁASZCZE gumowe i impregnowane
RĘKAWICZKI skórkowe, damskie, męskie i dziecięce.
Wyłącznie zagraniczne we wszelkich rodzajach
A. BROSS, Kraków, ul. Florjańska L. 44.

DLA FABRYK GILZ

polecam 5.000 kilo papieru ustnikowego 40 mm (wyrób Saengera Warszawa). 10.000 kilo fińskiej papy drzewnej 8 gilziarek dobrze utrzymane. Powyższe artykuły odstępuję znacznie niżej ceny fabrycznej.

LEHMANN, Bydgoszcz, Poznańska 28. — Tel. 1670.